

# KURJER WARSZAWSKI

Wtorek, 31 Marca  
12 Kwietnia Rok 1853.

№ 96.

Jutro, ŚS. Hermenegilda M., i Idy P.  
Przybyło dnia godzin 5, min: 52.

Dziś, w Kościele XX. *Bernardynów*, rozpoczęła się *Nowenna* do Cudotwórcy Sgo ANTONIEGO Wyznawcy; uroczystość ta przez wszystkie dziewięć Wtorków odprawiać się będzie.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: II z Koroną CESARSKĄ, Generała-Majo: *Avreggio 1*, Budowniczego twierdzy *Iwangorodu*; Kawalerami tegoż Orderu kl: II: Pułkownika Inżynierów *Rydzewskiego*, i Kapitana Inżynierów *Kwasznina-Samarina*, zostających do szczególnych poruczeń przy Naczelniku Inżynierów armji czynnej; a Kawalerami tegoż Orderu kl: III, Kapitanów: *Kononowa*, z 3go Bataljonu Saperów, i *Żdanowa*, z 1go Bataljonu rezerwy Saperów; oraz Inżynjera Polowego *Tuderusa*, Dowódcę komendy Inżynierów w *Zamościu*.

N. PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, raczył Najłaskawiej zezwolić na udzielenie Leśniczemu lasów Osieckich *Plesniarskiemu*, za ujęcie współnika przestępcy *Hakla*, *Głabińskiego*, który zdołał zbiedz z *Warszawy*, medalu srebrnego, z napisem: za gorliwość, na wstążce Orderu Sgo WŁÓDZIMIERZA, w dziurce od guzika nosić mającego się.

N. Król Pruski, mianował CESARSKO-Rossyjskiego, Radcę Handlowego *Heimann*, w *Berlinie*, Kawalerem Orderu *Orla Czerwonego* kl: IVtej.

W dniu wczorajszym, Urzędnicy Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, przedstawiali się JW. Radcy Stanu *Leopoldowi Sumińskiemu*, przeznaczonemu na Vice-Kuratora tegoż Okręgu.

Jutro, o godzinie 9tej rano, odbędzie się w Kościele Sgo *KAROLA Boromeusza*, Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. *Pawła Palińskiego*, niegd Majora b. Wojsk Polskich.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. *Teofia Badyńskiego*; na które, pozostała Wdowa, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy s. p. *Wincentego Makowskiego*; na które, Przyjaciół i Znajomych *Nieboszczyka* zaprasza się.

D. 28go Marca roku bieżącego, po długiej słabości, opatrzony ŚS. SAKRAMENTAMI, zasnął w BOGU, w 50 zycia roku, od wszystkich szanowany i kochany s. p. *JX. Idzi Prestowski*, Magister nauk i sztuk pięknych, Proboszcz parafji *Chotowskiej*. Licznie zebrane Duchowieństwo świeckie w dniu 30 i 31 z. m., na żałobne Nabożeństwo z właściwego Dekanatu *Wieluńskiej* i z odleglejszych nawet parafji, tudzież Duchowieństwo Zakonne, XX. *Pijarów*, *Augustjanów* i *Reformatów*, z miasta *Wielunia*, poprzedzając Exportującego

W. *JX. Kanonika*, *Antoniego Wolickiego*, Proboszcza miasta *Praszk*, odprowadziło do grobu zwłoki czcigodnego Kapłana, na barkach wdzięcznych parafjan w ułogiej trumnie unoszone. Dozgonni Przyjaciele, niegdysz szkolni koledzy, obecnie dostojni Duchowni Pasterze, WW. *JX*ięża: *Mateusz Witowski*, *Ludwik Rogaczewski* i *Antoni Lenkiewicz*, w trzech mowach pogrzebowych, przy plebanji, w Kościele i na smętarzu, wygłosili zasłużone pochwały *Zmarłemu*, którego enoty, a szczególnie nie rzadkie u nas, do zgrzybiałych Rodziców przywiązanie, prawdziwą wdzięcznością synowską nacechowane, w zachwycającym obrazie, za wzór do naśladowania przedstawili; dla tego wzmianka o pozostałych: 82-letnim Ojcu i 70-letniej Matce, których *Nieboszczyk* był jedyną w starości podporą i troskliwie przy sobie utrzymywał, rzewne łyż z oczu mnóstwa obecnych wycisnęła. Pracowite, ciche i użyteczne było całe życie s. p. *JX. Prestowskiego*. Ukończywszy początkowe nauki w Powiatowej Szkole *Wieluńskiej*, 1823 r., wstąpił w tymże roku, dnia 15 Sierpnia, do Zgromadzenia XX. *Pijarów*, a po należytem i zupełnem usposobieniu, w b. *Warszawskim* Uniwersytecie na Wydziale Filologicznym, stopień naukowy otrzymał. Będąc Nauczycielem, poprawił i wydał w *Warszawie* dawną *Pijarską Gramatykę łacińską*; w następnej zaś zycia kolei 1840 roku, został Proboszczem we wsi *Chotowie*. Tam, w chwilach wolnych od obowiązkowych zatrudnień, zajmował się naukowocią nie przestawał; tam enotliwe, pełne ludzkości i bogobojności życie swoje, w potowie wieku zakończył. Tę smutną wiadomość zamieszczamy w *Kurjerze*, aby także nieobecnym w oddaleniu żyjący Koledzy, Przyjaciele i Znajomi, oraz Uczniowie, za duszę już nieżyjącego Profesora, do BOGA westchnęli; spodziewając się, że ktoś z dawnych Kolegów obszerniej i dokładniej życie jego w szanownym ze wszech miar piśmie, to jest w *Pamiętniku Religijnym*, opisz.

*Karol Zilke*, b. Kupiec i Obywatel, w 65tym roku zycia, po ciężkiej chorobie, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona, wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok jego, jutro o godz: 4 po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelicko-Augsburskiego*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Aby szanowni Czytelnicy nasi, których obchodzą *Wyścigi konne*, i *Wystawa zwierząt gospodarskich*, mogli zawczasu poczynić stosowne przygotowania, pospieszamy uprzedzić Ich, iż takowe odbędą się w dniach  $\frac{5}{17}$ ,  $\frac{6}{18}$ ,  $\frac{7}{19}$  i  $\frac{8}{20}$  Czerwca r. b. *Wystawa zwierząt* poprzedzi *gonitwy konne*, i odbędzie się w dniu  $\frac{5}{17}$  i  $\frac{6}{18}$  Czerwca, a mianowicie: sekretne ocenienie tychże w dniu pierwszym, a publiczne onych przedstawienie nazajutrz. Co się zaś tyczy miejsca wystawy, oraz cza-

su rozpoczęcia takowej i gonitw, nieomieszkamy o tem donieść przez *Kurjera Warszawskiego*. Za nim wszakże przystąpimy do bliższych szczegółów, dziś podajemy z nich takowe, do których potrzeba wcześniej przygotować się, a mianowicie uczynione przez Hr. Witolda *Wolłowicza z Wasilewicz*, trzy propozycje, a podane w imieniu Hrabiego przez P. Jamesa *Newman*, to jest: 1) konie wszystkich krajów bez różnicy wieku; *zokeje* jadą, przestrzeń  $1\frac{1}{2}$  wersty, waga podług programu. Stawka rs. 45, cała pod przypadkiem, meldunek do dnia pierwszego gonitw 1853 r. Wybór czyli wskazanie konia, na placu. Wyścig ma mieć miejsce drugiego dnia gonitw. Bez ośmiu podpisów gonitwy nie ma; 2) Gonitwa z podpisów dla koni 3-letnich w Królestwie *Polskiem* w r. 1852 urodzonych. Czas gonitwy w r. 1855. *Zokeje* jadą  $1\frac{1}{2}$  wersty. Waga dla ogierów 120 funtów; dla klaczy i wałachów o 3 funty mniej. Stawka 90 rs. Bez 10ciu podpisów gonitwy nie ma. Podpisy przyjmują się w Dyrekcji do 1 Stycz: 1854 r. 3) *Produce stakes*, czyli gonitwa przyszłego potomstwa. Konie 3-letnie w r. 1853 w Królestwie *Polskiem* urodzone; *zokeje* jadą. Bieg  $1\frac{1}{2}$  wersty. Stawka rs. 90. Czas gonitwy w r. 1856. Podpisy przyjmują się do d. 31 Grud: 1853 r.; przyczem jednocześnie wskazać należy pochodzenie meldowanego konia. Skoro się źrebie urodzi, należy natychmiast zawiadomić o tem Dyrekcję z oznaczeniem płci i maści, oraz jak najdokładniejszem opisaniem odmian. Bez 10 podpisów gonitwy nie ma.

*Redakcja Kurjera* otrzymała wczoraj list zasłużonego w piśmiennictwie krajowym prawniczem męża, P. Franciszka *Maciejowskiego*, co do wyrazu *parociąg*, ogłoszonego w *Niedzielnym Kurjerze*. Za nadto cenimy zasługi szanownego Czytelnika naszego, ażebyśmy nie mieli uczynić zadość żądaniu Jego, i objaśnić publicznie ten przedmiot. Pan *Maciejowski* żąda, aby *Redakcja* przyznała, iż podany wyraz *parociąg*, czerpnięta z *Biblioteki Warszawskiej* za miesiąc *Kwiecień*, z artykułu P. *Maciejowskiego* (stronnica 152). Oświadczamy przeto, iż jeszcze przed wyjściem *Biblioteki* za *Kwiecień*, artykuł *Kurjera* był od dawna przygotowany, i jedynie tylko dla braku miejsca wstrzymywany został. Dowodem tego są korekty dawniejszych numerów *Kurjera*, do których przejrzenia zapraszamy P. *Maciejowskiego*. Dalej znowu *Redakcja* jest w możności wskazać z imienia osoby, w gronie których przy śniadaniu u *François* na *Krak-Przed*: w rozmowie o czystości i poprawie języka, utworzony został ten wyraz, poprzedzając znacznie czas pojawienia się zeszytu *Biblioteki Warszawskiej* za *Kwiecień*, który jak P. *Maciejowski* zechce sobie przypomnieć, wyszedł w tem miesiącu później jak zwykle, bo dopiero około 5go czy 6go *Kwiec*nia. To sobie wszakże przyznajemy za zaszczyt, iż za *współ-twórcę parociągu*, mamy tak znakomitego literata, jakim jest P. F. *Maciejowski*.

P. Karol *Minter*, któremu w liczbie innych Obywateli, poruczone zbieranie składek *Wielko-Tygodniowych* na Szpitala wszelkich wyznań w *Warszawie*, od mieszkańców w okręgu jego znajdujących się; uprasza za pośrednictwem *Kurjera*, o zgłaszanie się z temiz ofia-

rami pomiędzy godziną 12tą a 2gą codziennie, do składu wyrobów jego, w domu własnym, gdzie osobiście ofiary te przyjmować będzie.

*Marie-Polka* tremblante, na fortepjan, przypisana Pannie Marji *Sokołowskiej*, przez Karola *Platera*, wyszła z druku, i jest do nabycia w Składach nót muzycznych.

Zaonegdaj, to jest w Sobotę, w jednym z domów prywatnych, wykonano nowy utwór muzyczny P. *Oskara Kolberga*, który znany już jest Powszechności naszej ze zbioru pieśni ludowych i innych prac muzycznych. Za przedmiot do tego, służył istniejący oddawna na *Kujawach* między pasterzami ubiegającymi się, o pierwszeństwo w wygnaniu na paszę swej trzody obyczaj. Rzecz to ludowa, to też i muzyka do niej rozwinięta została na temacie swojskim, i z prawdziwym talentem przez P. *Kolberga* oddana. Wartoby wszakże, aby tyle piękny i godny upowszechnienia utwór, mógł być słyszany kiedyś publicznie, w znacniejszem gronie znawców i miłośników muzyki, a to dla oddania P. *Kolbergowi* tej sprawiedliwości, na jaką bez zaprzeczenia zasłużył.

Dr T. *Tripplin*, wyjeżdżając na tydzień do *Lublina*, zawiadamia swych Prenumeratorów, że podczas jego niebytności, Pan *Orgelbrand* Xiegarz, wydawać będzie należne im książki, za okazaniem biletu prenumeracyjnego.

Za niedotrzymanie słowa jednej z Dam kwestujących w *Kościel*e Sgo ....., bardzo wierzę, że chcielibyście wiedzieć nazwisko osoby i *Kościola*, ale przepraszam was, że wam tej dogodności uczynić nie mogę, bo byłoby zaraz przez szczególną życzliwość, różne z tego usnuli *historye*, a może i *flozofie*. Czytając wyrazy *historye* i *filozofie*, trzeba ostatnią sylabę przedłużyć. Owóz za niedotrzymanie słowa, niżej podpisany winowajca składa w *Redakcji Kurjera* rs. 5, dla biednych rodzin, z prośbą, aby mu wymodliły przebaczenie u Osoby, względem której zawinił. W. M. G. — (*Redakcja* stosownie do przeznaczenia, rozdzieliła tę kwotę w następujący sposób: dla sparalizowanej Wdowy *God*., rs. 1; dla Wdowy *Kep*., przy ulicy *Piwnej*, rs. 1; dla Wdowy *Chr*z., rs. 1; dla *Mich: Żyg*ł., rs. 1; i dla Wdowy *Kak*., rs. 1.

*Dyrekcja Główna Tow: Kred: Ziems*., ogłosiła drukiem *Wykaz numerów listów zastawnych*, w d. 1 i 2 b. m. wylosowanych, do zapłacenia i umorzenia w pierwszym półroczu r. b.; nadto *Wykaz listów zastawnych i kuponów* zostających pod kwestją, rozstrzygnąć się mającą na drodze sądowej. (*Wykazy* takie, *Czytelnicy* nasi w *Warszawie*, przejrzeć mogą w *Redakcji* i *Kantorach* prenumeracyjnych *Kurjera*; zaś *Prenumeratorem* na prowincji, przesyłamy po jednym exemplarzu w załączeniu).

Onegdaj w salonie P. Dominika *Martin*, orkiestra P. *Rajczak*, wykonała nową prześliczną Polkę, P. *Marcellego Werner*, p. t.: *La Parisienne*, ofiarowaną W. *Teodorowi Toepfer*.

Dziś powtórnie czujemy się w obowiązku ponowić ostrzeżenie dla *nadwiślańskich* mieszkańców, z powo-

du przyboru wody. Według bowiem ostatnich wiadomości otrzymanych z *Zawichostu*, w rzece *Wiśle* pod tem miastem, doszła dnia *onegdajszego* o godzinie 10tej wieczorem, do wysokości stóp 15 nad zero, i pomimo to, nie przestała jeszcze przybierać. Powodem tego były nieustanne deszcze, które przez kilka dni i nocy padając, wpłynęły na szybkie roztopienie śniegów. Już po wczorajszej udzielonej przez nas wiadomości o wzniesieniu się wody na *Wiśle* pod *Warszawą* tegoż dnia rano, do stóp 15 cali 6, należało się spodziewać, że coś nadzwyczajnego dzieje się w górze. Wiadomość z *Zawichostu* potwierdza to domniemanie. Nie chcemy przepowiadać wylewu i przerażać mieszkańców *powiśla*, i owszem, niech nas PAN BÓG od tej klęski uchwata, ale zawsze dla ich własnego bezpieczeństwa ostrzegamy, że wylew terazniejszy, może należeć będzie do znaczniejszych jak zwykle; dla tego też nie szkodzi przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności. Dziś rano wysokości wody pod *Warszawą* stóp 15 cali 5.

P. Filip *Taglioni*, Dyrektor Teatrów *Warszawskich*, wczoraj powrócił z zagranicy.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani zostali: po Komedji *Garrik w Brystolu*, Panna *Ciemska*, Pan *Rychter* i Pan *Królikowski* po 3-kroć; po *Kroto: Male nieprzyjemności*, Panna *Ciemska* i Pan *Chomanowski* po 3-kroć.

Z *Kalisza*. — Tam gdzie idzie o niesienie pomocy cierpiącej ludzkości, wznania religijne nie statowią żadnej różnicy. Przekonaliśmy się o tem dostatecznie z danego w *Kaliszu* w dniu 29 Marca r. b. balu, na pomnożenie funduszów Szpitala *Starozakonnych*. Nie wdając się w szczegółowy opis zabawy, w której kilka set osób miało udział, powiemy tylko w krótkości, że obok największej harmonji, jaka pomiędzy zebraniem panowała, i staranności gospodarzy, aby bawiącym się na niczem niezbywało, zabawa ta przeciągnęła się blisko do godziny 7ej z rana, wśród ochoczych tańców młodzieży, zakończona nad ranem ulubionym drabantem. Niezmordowana gorliwość i poświęcenie, zawdzięcza się szanownym Gospodarzom i Opiekunom tego zakładu dobroczynnego, którzy łącząc szlachetne cele wspierania biednych z prawdziwą przyjemnością dla bawiących się i niewielkim kosztem, znaczny przez to zasitek nieszczęśliwym przynoszą. Niechaj tylko w usiłowaniach swych naśladowania godnych nie ustają, a w własnych sercach słuszną za to nagrodę otrzymają. J. B.

ANGLJA. — Miasto *Manchester* otrzymało tytuł i prawa grodowe (*City*); dotąd miało tytuł miasteczka (*borough*). — W przeciągu tygodnia, 17 okrętów wypłynęło z *Londynu* do *Australji*. Okretem *Great Britain* przybyło do *Londynu* z *Melbourne* kilku podróżnych, którzy znaczne majątki, w krótkim czasie zrobione, z sobą przywieźli. Jeden np. trzymał szynk przez 10 miesięcy, i przywozi zarobionych 40,000 dukatów; drugi przez całe lato miał cyrk, i zyskał 60,000 dukatów; jeden z majątków okrętu miał 4,000 dukatów. — Na posiedzeniu Izby niższej, Sir *James Graham* przyznał, że w flocie wojennej dezercja dziś częstsza jest jak

dawniej, ale to przypisać należy znacznej liczbie okrętów w portach, i wysokiej płacy majątków na okrętach handlowych. — Z *Irlandji* donoszą, że emigracja tam ciągle wzmaga się; w *Galway* pozostali tylko starcy i kaleki, którzy nie mogli kraju opuścić; w *Gort* jedna ulica cała, kiedyś przez rzemieślników zamieszкана, jest pusta, mieszkańcy dawni albo wymarli albo wye-migrowali. (Preuss: Ztg).

AUSTRIA. — Kardynał *Altieri* przybywa do *Wiednia* z missją dotyczącą konkordatu. — Z *Rzymu* donoszą, że w kwestji podróży PAPIEŻA, stronnictwo Kardynała *Antonelli* górę wzięło, i że PAPIEŻ *Francji* nie zwiedzi. — Cesarz wkrótce uda się do *Wenecji*, a z tamtąd do *Werony*; potem na czas dłuższy *Ischl* odwiedzi. — Nowy Poseł *Francuzki* zamierza trzymać dom otwarty; wydatki ponoszone przez Posłów zagranicznych w *Wiedniu*, oceniają na 2,500,000 talarów rocznie, na czem głównie miasto zyskuje. — P. *Ruesberg*, został Podsekretarzem stanu, i zastępcą Ministra *Baumgartner*, w Ministerjum skarbu, a P. *Geringer*, też same obowiązki otrzymał w Ministerjum handlu. (Lloyd).

FRANCJA. *Paryż 6 Kwietnia*. — W Ciele *Prawodawców* 5 biur wybrało 10ciu Komisarzy budżetowych, pozostaje jeszcze 4, mianowicie: w dwóch biurach; oprócz P. *Goin* żaden z członków zeszlatorocznej komisji budżetowej nie został wybranym. Podobno kilku deputatów podało Prezesowi Izby projekta żądające nie zmniejszenia, ale powiększenia wydatków. — Podano petycję do rządu, by naznaczył miljon fr. na wsparcie b. wojskowych, dziś kalek bez sposobu do życia. Ów miljon ma być tymczasowo rozdany pomiędzy pozostałych jeszcze przy życiu żołnierzy z czasów *Rzplitej* i *Cesarstwa*, a tych do 30,000 liczą. Petycję wręczyło Kancelerzowi *legji honorowej*, kilku Jenerałów i deputatów. — Kompanja której na 99 lat ustąpiono kolej żelazną z *Lyonu* do *Bordeaux*, składa się powiększej części z kapitalistów *angielskich*; kilka mniejszych kolei bocznych od tej głównej, poprowadzą; środkowa i południowa *Francja* wiele na tem zyska. Deputacja kompanji, przyjmowaną była dziś przez Cesarza w *Tuileries*, i składała podziękowania. — Jako ciekawość przemysłową przytoczyć należy projekt założenia kąpieli morskich w parku *Monceaux* pod *Paryżem*; kosztą oceniono na 6 miljo: fr.; wodę z *Dieppe*, sprowadzonoby rurami; *Paryżanie* mogliby korzystać z tego oceanu przenośnego. — W Sobotę *Mre Garibaldi*, Nuncjusz PAPIEŻKI, wręczył Cesarzowej gromnicę poświęconą dla Niej przez OJCA Śgo, w dzień N. MARIJ PANNY *Gromnicznej*. — *Mre Ricci*, Ablegat PAPIEŻKI, przywiózł w tych czasach Kapelusze Kardynałski *Arcy-Biskupowi Tours*. — Z *Szwajcarji* donoszą, że gabinet *Austrjacki* polecił swym Jenerałom wejść w układy z Komisarzem *Szwajcarskim*, Pułkownikiem *Bourgeois*, w kwestji złagodzenia blokady granicy *Szwajcarskiej*. (Ind: Belge).

HISZPANJA. — Pan *Bravo-Murillo* w rócił do *Madrytu*; mówią, że otrzyma Ministerjum skarbu; obradował on długo z Prezesem rady Ministrów, następnie wraz z Hrabią *Montijo*, został wezwany do Królewskiego

stołu; Królowa przyjęła go bardzo dobrze. — Ministrowi sprawiedliwości przedstawiono projekt nowego kodeksu cywilnego. — Królowa Matka z całą rodziną *Rignzares* wyjeżdża w dniu 4tym b. m., do *Aranhuez*. — W dniu 30tym z. m., odbył się w *Madrycie* pogrzeb sławnego *torreadora Chichanero*; wszystkie ulice, któremi kondukt miał przechodzić, zapelnione były tłumami ludu wszelkiej klasy; na balkonach pełno było dam. Trumna spoczywała na wspaniałym katafalku, ciągniętym przez sześć koni kirem pokrytych, z pekami piór strusich na głowach; za nią postępował wszyscy znakomitsi *torreadorowie*, i długa linja powozów, która przez pół godziny wstrzymała wszelki ruch na ulicach. Ta świetność pogrzebu *torreadora*, cechuje bardzo obyczaje *Hiszpańskie*. (Neu Preus: Ztg).

**WŁOCHY.** — Z *Rzymu* donoszą, że tegoroczne święta odznaczyły się niepogodą, jakiej tam w podobnej epoce roku nie pamiętają. We Czwartek Wielki, *Papież* tylko w *Bazylice Sgo Piotra*, mógł udzielić błogosławieństwo; w *Niedzielę* jednak deszcz ustał, i błogosławieństwo *Urbi et Orbi*, danem zostało z balkonu *Bazyliki*, w obec takiego tłumu zebranych, że na samych schodach *Kościola*, naliczono 8,000 osób. Z powodu deszczu, odroczone także illuminacje zwykłą kopuły, do *Wtorku*. — Dwóch agentów *Pana Rotszylda*, bawi w *Rzymie*; rząd podobno zawiera z nimi układ o pożyczkę z 20 milionów fr. Mówią też o rychłej budowie kolei żelaznej z *Rzymu* do *Frascati*; byłby to początek kolei do *Neapolu*. — W *Turyinie* posiedzenia parlamentu zamkniętymi będą w *Maju*; w cztery miesiące później znowu je otworzą. (Jour: des Debats).

**ROZMAITOŚCI.** — *Dzienniki Amerykańskie* podają nowy, i nadszydzajnie ciekawy szczegół do historii obyczajów parlamentarnych w *Stanach Zjednoczonych*. W Izbie Reprezentantów *Stann Ohio*, jeden z członków *Sir Barnum*, rozmawiał spokojnie z jednym ze swoich kolegów, oparłszy się o biuro *Pisarza Izby*; gdy ten zerwał się zniecierpliwiony, a schwyciwszy potężny kij obok niego stojący, tak silnie uderzył w głowę deputowanego *Barnum*, iż wyniesiono go bezprzytomnego z miejsca posiedzeń. Izba, po godzinnych rozprawach, czy postępek *Pisarza* jest karogodnym lub nie, postanowiła wziąć to pod rozważę, i w tym celu ustanowiła z grona swego komisję z 5ciu członków złożoną. — *Poeta* przeczytawszy w towarzystwie większą połowę potężnego długiego i nudnego poematu, zapytał obecnych: »Jakież miejsce uznajecie za najpiękniejsze?» »Te, których *Pau* jeszcze nie czytałeś?», odrzekł ktoś z boku.

**PRZYJECHALI DO WARSZAWY.**

Dąbrowski Ant: Oby: z *Szydłowa* nr 1768; Gerngros Rotm: Gwar: z *Paryża* nr 613; Hofman Rar: Kup: z *Bremen* nr 634; Nowowiejscy Stan: Oby: z *Lazów*, i *Maurycy* Oby: z *Strzyżowa* nr 603; Orsetti Jan Oby: z *Byszewa* nr 625; Radoszewski Ign: Oby: z *Opatówka* nr 570; Skrzyński Zyg: Lekarz z *Radomia* nr 603; Sygietyński Edm: Oby: z *Nowej wsi* nr 584; Stokowski Stan: Oby: z *Pieszkowic* nr 584; Wołowski Fel: Ob: z *Osuchowa*; Zalewski Wikt: Ob: z *Makolina*.

**DONIESIENIA.**

Rejent *Kancelarii Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej* w *Lublinie*. — Ogłasza niniejszem, iż na żądanie *Sukcessorów* ś. p. *Ja-*

na *Hrab: Tarnowskiego*, na zasadzie prawomocnych *Wyroków*, na przeciw ś. p. *Felixa Hr: Tarnowskiego* uzyskanych, *Folwark Husiny* z przyległościami, w dniu 6 (18) *Kwietnia* r. b.; jako zaś *Folwark Krasnobród* z przyległościami z *Smolarnia*, *Oozkówym*, *opłatę od Garcarzy*; oraz wieś *Kaczorki* z *Hamernią* i wieś *Senderki* z *Wapniarnią* i *Górą Kamienną*, w dniu 8 (20) *Kwietnia* r. b., przed podpisany *Rejentem* w *Lublinie* pod Nr 1 w *Kancelarji Ziemiańskiej*, na licytację wystawione będą. *Dzierżawa Husiny* natychmiast, zaś *Folwark Krasnobród* i z innych *dochodów*, od dnia 24 *Czerwca* 1853 r. — W *Lublinie* dnia 24 *Marca* (5 *Kwietnia*) 1853 r. — *Jan Wasutyński*.

W *Niedzielę* po południu między *godziną 3cią* i *4tą*, idąc *Sto-Krzyżką* ulicą na *plac Warecki*, zgubiono **WERN** od *Zegarka*, wraz z *cyferblatem*. *Laskawy* znalazca oddać go raczy do domu *Mintera* Nr 1337, na 2m *piętrze*, w *prawnym pawilonie*.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania nowa *Wiedeńska KARETA* *Brum*; i para *KONI* *gniadych*, z zaprzęgiem *angielskim*. *Wiadomość* u *Kamerydniera Sawickiego*, *ulica Mazowiecką* *Nro 1346 b*, *dom Bromirskich*.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania para *KONI* *gniadych* *pięcio-letnich*, za cenę 250 *rsr*. *Wiadomość* w *Kancelarji Konsulatu Francuzkiego*, przy *ulicy Bieleńskiej*, w *domu Bankiera Fraen- kla*, *codziennie* od *godziny 12* do *3 po południu*.

**KOCIOŁ** do *fabrykacji Piwa*, *około 20tu beczek* trzymający, *mało używany*, *zupełnie w dobrym stanie*, z *dobrej miedzi*, jest do *sprzedania* za *cenę najumiarkowańszą*. *Wiadomość* u *Właściciela Fabryki Piwa*, pod Nr 2997 przy *ulicy Czerniakowskiej*.

**LOKAL** sam w sobie na 1m *piętrze* od *frontu*, *składający się z 4ch sztuk* w których *znajduje się piękny Salon*, oraz z *Drwalnią* i *Komórką* na *strychu* do *schowania rzeczy*, do którego *dołana* może być *Stajnia* i *Wozownia*, od *Sgo Jana* r. b., jest do *wynajęcia* pod Nr 651, przy *ulicy Przejazd* pod *Lipką*. *Wiadomość* u *gospodarza domu*.

**CAŁE PIERWSZE** *piętro*, *składające się z ośmiu Pokoi* z *Balkonem*, *Ruchni angi.*; *Spizarni*, *Stajni*, *Wozowni*, i *3ch Piwnic*, do *najęcia* od *Sgo Jana*, przy *ulicy Królewskiej* Nr 1072, wprost *bramy ogrodu Saskiego*.

Ktoś miał da *zbycia BRYCZKĘ*, z *siłą jednego konia*, *nową*, *lub mało co używaną*, na *żelaznych osiach*, *krytą* lub *niekrytą*; raczy *swój adres* zostawić u *Szwajcara* w *Hotelu Niemieckim*.

*Rodowita NIEMKA*, z *dobremi świadectwami*, *zyczy sobie miejsca* za *BONĘ*, jeżeli *można* na *wieś*. *Wiadomość* przy *ulicy Sto-Krzyżkiej*, w *domu W. Daszewskiej*, na 2m *piętrze*, *pięrsa brama* za *Dzieciatkami Jezus*.

Ktoś chciał *nabyć* za *ponieważ cenę POWOZIK* *lekki* na *wiszących resorach*, w *zupełnie dobrym stanie*; raczy *zgłosić się* do *Klasztoru XX* *Missionarzy*, gdzie u *furty*, *służący* *Wojciech* bliżej *zainformuje*.

*Komissaarz Administracyjny* *Cyrk*: 2 i 3go. *Stosownie* do *uchwały Rady* *familijnej*, *tudzież decyzji JW. Prezesa Trybu: Cywil: Guber: Warsz: w* *Warszawie* *daty* 19 *Lutego* (3 *Marca*) *Nr* 2238 *wydanej*, *podaje* do *wiadomości*, że w *dnia* 1 (13) *b. m.* i *r.*, *o* *godz.* 11ej z *rana* pod Nr 557 przy *ulicy Długiej* na *Potkańskim* *zwan-* *nej*, *odbędzie się licytacja* *głośna* i *in* plus *na sprzedaż* *rumoności* *gospodarskich*, *zegarków*, *garderoby* *starej*; *tudzież ubiorów* *nowych* *jako to*: *tużurków*, *paltotów*, *algierek*, *spodni*, *kamizelek*, *szlafroków* *materiałnych* i *t. p.*, *po ś. p.* *Pawle Jarczyńskim*, *Maj-* *strze* *profesji Rrawieckiej* *pozostałych*, *a to* za *gotowe pieniądze* *zaraz* *placić* *się* *mające*. — *Assesor Kollegjalny, Janiszewski*.

Dziś *rano* *zimna* *stopni* 2. *Wczoraj* w *południu* *ciepła* *stopni* 2. **TEATR ROZMAITO.** *Jutro, Zaręczyny* *przed frontem*. *Fortepjan Berty*.